

# Blacha 2115, Kevin Sam w Domu

Zbliżają się święta, ja myślę o Tobie i przeglądam zdjęcia  
Gdy spadają gwiazdy, marzę o Twoim uśmiechu, a nie o prezentach  
Z roku na rok, ciągle się łudzę, że trafisz do serca  
I z roku na rok, oglądam "Kevin sam w domu", sam w apartamentach  
A mieliśmy teraz leżeć przed kominkiem i pić czekoladę z piankami i drinki  
Już miałem nawet na Bookingu zniżkę, miałem być w Tatrach, a jestem w piździe (noż kurwa)  
Staję się Grinchem, a miałem być misiem — taki był plan na wigilię  
Ubrałem choinkę, kupiłem Ci szminkę, a tymczasem ty z jakimś Szymkiem  
I na pocztówce, na Gubałówce, piszesz "Wesołych Świąt"  
Ja na poduszce, ale nie usnę, bez Ciebie to nie to

Leci "Epoka Lodowcowa 3", a mi lecą łzy  
Bo wiewiór to ja, a tym żółdziem dla mnie byłaś Ty

Kolejny rok — halo, sam spędzam święta w domu jak Kevin  
Mam już dość tych na noc, chcę wracać z trasy do jednej  
Tylko z nią dzielić koc — byłaś pierwszą gwiazdą na niebie  
To był błąd, to był błąd  
Kolejny rok — halo, sam spędzam święta w domu jak Kevin  
Mam już dość tych na noc, chcę wracać z trasy do jednej  
Tylko z nią dzielić koc — byłaś pierwszą gwiazdą na niebie  
To był błąd, to był błąd

Byłaś moją Jolie Jolie, Bella Bella, hej  
Boli, boli, kiedy nie ma Cię  
Czekam aż ktoś będzie tak na mnie patrzeć  
Jak Borys na Roxie, lub Kuqe na Laure  
Chcę w końcu miłości, lecz takiej naprawdę  
Na dobre i na złe, tak jak White na Paulę  
Mikołaju w tym roku daj mi wariatkę, lojalną mi tak jak ja czapce (Gucci)  
Festiwal fałszywych uśmiechów, karnawał złamanych obietnic  
Siedzę sam w domu jak Kevin, bo średnio obchodzą mnie wasze imprezki  
Jak miś na Krupówkach, z zewnątrz mam uśmiech, a w środku mam masę dramatów  
Chcę zbudować dom i mieć córkę, a Ty chciałaś tylko mieć Blachę na dachu  
Las pokryty śniegiem, a w tym świetle czuję się tak jak w Narnii  
Koło latarni czekam na Ciebie, z pełną butelką Bacardi  
Chciałem Cię zabrać na sanki, kupiłem bukiet konwalii  
Ale Ty postanowiłaś mnie zdradzić z typem, co wygląda jak Hagrid (hahaha)

Kolejny rok — halo, sam spędzam święta w domu jak Kevin  
Mam już dość tych na noc, chcę wracać z trasy do jednej  
Tylko z nią dzielić koc — byłaś pierwszą gwiazdą na niebie  
To był błąd, to był błąd  
Kolejny rok — halo, sam spędzam święta w domu jak Kevin  
Mam już dość tych na noc, chcę wracać z trasy do jednej  
Tylko z nią dzielić koc — byłaś pierwszą gwiazdą na niebie  
To był błąd, to był błąd

Powiedz — czy wierzysz w magię?  
Powiedz — czy wierzysz w to, że można kogoś kochać nieustannie?  
A czy uwierzysz dla mnie?  
A czy uwierzysz we mnie?  
Czy mnie wesprzesz, jeśli Ci powiem, że chcę być niezniszczalny?  
Czy już zawsze będziesz?  
Bo nie chcę niczego więcej...

Piosenka Kevin Sam w Domu od Blachy - reprezentanta ekipy 2115.